

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

14 GRUDNIA 2018 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Kadrowa rewolucja w urzędzie miasta

PUŁAWY Prezydent Paweł Maj likwiduje cztery wydziały Urzędu Miasta. Stanowiska kierownicze stracą cztery osoby

RADOSŁAW SZCZĘCH

Nowego prezydenta wprowadza w życie zapowiedziane w trakcie kampanii zmiany w organizacji puławskiego magistratu. Zamiast osobnych wydziałów zajmujących się komunikacją społeczną oraz kulturą i promocją utworzony zostanie nowy Wydział Kultury, Pro-

mocji i Komunikacji Społecznej. Na jego czele stanie dotychczasowa kierowniczka tego pierwszego Magdalena Woźniakowska. Jolanta Wróbel, która przez ostatnie lata kierowała puławską kulturą, pod koniec marca przysięgo roku przejdzie na emeryturę.

Od 1 stycznia znikają również Wydział Inwestycji oraz Wydział Wspierania Rozwoju Przedsiębiorczości. Obydwie zostaną przejęte przez Wydział Rozwoju Miasta. Na jego czele pozostanie Robert Domański, a Krzysztof Szczę-

pański oraz Jarosław Pazik zostaną jego zastępcami.

Od nowego roku w ratuszu nie będzie funkcjonował również Wydział Edukacji i Sportu, który kierowany jest obecnie przez Marzenę Klimę, a także osobny Wydział Spraw Społecznych. Szefową nowego Wydziału Edukacji, Sportu i Spraw Społecznych zostanie Anna Maj, obecna naczelnik drugiej z wymienionych komórek. Marzena Klimę będzie zastępcą naczelnika.

– Wydziały, które zdecydowałem połączyć cechowa-

ły podobny zakres tematyki i prowadzonych spraw, a ich działania skierowane były do zbliżonej grupy odbiorców – tłumaczy Paweł Maj, prezydent Puław. – Uznałem więc, że nie wymagają one oddzielnego funkcjonowania. Zmiany poprawią komunikację wewnątrz urzędu, kontakt z mieszkańcami oraz dadzą szansę na skuteczniejsze działanie – dodaje.

Jak zapewnia prezydent, w kwestiach kadrowych przyświecała mu zasada doceniania wiedzy i doświadczenia obecnych pracowników. Maj zapewnia, że będzie wymagał aktywności, dynamiki i kreatywności. Zmiany organizacyjne w połączeniu z decyzją o nie obsadzaniu kilku wakatów, które pojawiły się po wyborach, mają przynieść ok. 250

tys. zł oszczędności rocznie. Według Pawła Maja, na razie nie są planowane żadne zwolnienia. Zmianą, która może nadejść wiosną ma być jedynie wymiana wiceprezydenta (nazwisko nowego nie jest jeszcze znane). Weryfikację tego, jak sprawdza się nowy schemat działania puławskiego magistratu zaplanowano na połowę przyszłego roku.

Paraliż w sądzie, rozprawy odwołane

PUŁAWY Sądowi pracownicy administracyjni biorą masowe zwolnienia lekarskie. W Sądzie Rejonowym w Puławach ich absencja sięga już 60 procent. W efekcie we wtorek z wokandy spadły 64 rozprawy

Protest pracowników administracji walczących o podwyżki płac przybiera na sile, w związku z czym z wokandy spadają kolejne rozprawy.

– Z powodu nieobecności pracowników we wtorek w Puławach odwołano 10 posiedzeń, na których zaplanowano 64 sprawy. Kierownictwo sądu podjęło takie działania organizacyjne, żeby zagwarantować rozpatrzenie tych najpilniejszych, m.in. egzekucyjnych i aresztowych – informuje Krzysztof Szewczak, prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

W trybie awaryjnym w rolę protokolantów wchodzi sami sędziowie, ich asystenci lub inni pracownicy, którzy jeszcze nie „zachorowali”. Tymczasowo zatrudniane są osoby z list rezerwowych lub zwycięzcy konkursów. Stawki, które pobierają za pracę są dwa razy wyższe od osób, które zastępują (około 27 zł brutto za godzinę).



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

– Od kilku lat nie dostajemy podwyżek, a naprawdę ciężko pracujemy i często zostajemy po godzinach – mówi o powodach protestu jedna z pracownic sądu. – Musimy protokołować rozprawy, wysyłać wezwania, zawiadomienia, przynosić akta. To odpowiedzialna praca, za którą nie otrzymujemy odpowiedniego wynagrodzenia. Zarabiamy niewiele więcej, niż wynosi minimalna krajowa. Tak dłużej być nie może – mówi kobieta.

Nastrojów wśród pracowników wymiaru sprawiedliwości nie poprawiły władze resortu, które zaproponowały im podwyżkę w wysokości 5 procent. – Taka propozycja jest dla nas uwłaczająca. Przecież to około

50-60 złotych, my się na to nie zgodzimy – podkreśla.

Jak wylicza, w tym zawodzie nawet najbardziej doświadczone osoby zarabiają dzisiaj ok. 3 tys. brutto miesięcznie, a rozpraw jest tak dużo, że w obawie przed ich odwoływaniem, wielu pracowników przychodziło do pracy z przeziębieniem. Niestety, ich sumienność, cierpliwość i ugodowość dotychczas nie zostały docenione. Dzisiaj liczą na to, rząd potraktuje nie gorzej, niż protestujących nie tak dawno w podobny sposób funkcjonariuszy policji. Pracownicy biurowi do pracy mają wrócić za ok. dwa tygodnie.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Sąd Rejonowy w Puławach

REKLAMA

KO-MED
CENTRA KLINICZNE

Cierpisz z powodu:
➤ bólu kolana? ➤ bólu biodra?

**Podaruj sobie prezent na Święta!
Zadbaj o swoje zdrowie!**

BEZPŁATNE
specjalistyczne konsultacje lekarskie

KO-MED Centra Kliniczne
ul. Sieroszewskiego 34, Puławy
www.komed-ck.pl

☎ 81 888 63 33 lub 660 241 384

PRZYSZŁOŚĆ
POD ZNAKIEM ZDROWIA

Te drogi doczekają się remontów

POWIAT PUŁAWSKI Rada powiatu 19 grudnia przyjmie budżet na 2019 rok. Zgodnie z jego projektem, przyszłoroczne wpływy i wydatki mają przekroczyć 133 mln zł. Wpływy będą niższe od wydatków o ponad 330 tys. zł. Najważniejszą pozycją w projekcie budżetu jest oświata, na którą przeznaczono blisko 45 mln zł. Na drugim miejscu znalazła się tzw. edukacyjna opieka wychowawcza, czyli m.in. utrzymanie szkolnych burs, internatów, ośrodków szkolno-wychowawczych, poradni psychologicznych itp. Na te zadania zaplanowano 20,5 mln zł. Niemal tyle samo trafi w 2019 roku na inwestycje, z czego blisko 15 mln zł to wydatki na poprawę jakości dróg. Ponad 15 mln zł pochłonie również utrzymanie powiatowej administracji, w której najwięcej (12 mln zł) zaplanowano na utrzymanie Starostwa Powiatowego. Władze powiatu nie zapomniały również o wsparciu w utrzymanie PSP (5,9 mln zł), czy Powiatowego Urzędu Pracy (2,8 mln zł). Z kolei na kulturę przewidziano 470 tys. zł, a na promocję powiatu - 217 tys. zł.

Osobny punkt dotyczy promocji turystyki, na którą zabezpieczono w nowym projekcie budżetu symboliczne 15 tys. zł. Wśród inwestycji, najwięcej środków pochłona te związane z infrastrukturą drogową i oświatową. Mieszkańcy powiatu puławskiego mogą liczyć m.in. na: przebudowę drogi z Kurowa do Karmanowic (4,5 mln zł), remont ul. Wspólnej w Górze Puławskiej (1,9 mln zł), przebudowę drogi z Młynek do węzła Puławy-Wschód (1,6 mln zł), poprawę jakości nawierzchni na odcinku od Czesławic do Sadurek (1,7 mln zł), czy naprawę drogi w Kęble (201 tys. zł). Warto wymienić także dalszy ciąg ocieplania ZS nr 3 (2,4 mln zł), rozbudowę pracowni w ZS nr 2 (1,4 mln zł), jak również remont pałacu (SOSW) w Kęble (1 mln zł). W przyszłym roku zakupiony zostanie także nowy system elektronicznego głosowania oraz obsługi rady powiatu (60 tys. zł). Przyjęcie budżetu na 2019 rok to jeden z punktów trzeciej sesji nowej kadencji rady powiatu, którą zaplanowano na środę, 19 grudnia. Początek o godz. 14.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Dług spłacimy za 18 lat

PUŁAWY Miejscy radni przyjęli nową Wieloletnią Prognozę Finansową oraz zmiany w tegorocznym budżecie zmniejszające planowane wpływy i wydatki. Radny Janusz Grobel, wypomnił obecnemu prezydentowi miasta niekonsekwencję

RADOSŁAW SZCZĘCH

Głosowania nad obiema uchwałami przeprowadzono podczas wtorkowej sesji. Aktualizację prognozy poparło 18 radnych. Od głosu wstrzymali się jedynie Mariusz Cytryński

i Waldemar Kowalczyk (Koalicja Samorządowa). Najwięcej uwag do WPF wniósł radny Janusz Grobel. Były prezydent Puław wytknął swojemu następcy niekonsekwencję. Przypomnił obszerny cytat z wypowiedzi Pawła Maja z czerwca tego roku, kiedy przy okazji dyskusji na ten sam temat, krytykował brak ujęcia w wieloletniej prognozie hali sportowej i boiska dla Szkoły Podstawowej nr 3.

– Wtedy krytykował pan brak ujęcia tych inwestycji w WPF i przypominał, że to prezydent ma służby i księgowych pozwalające wskazać źródła ich finansowania. Dzisiaj to pan przygotował projekt zmian i tych zadań pan nie wpisał. Przypominam, że sytuacja finansowa miasta od czerwca jest taka sama. To brak konsekwencji i zaprzeczanie własnym

słowom – punktował Janusz Grobel.

W odpowiedzi Paweł Maj zapewnił, że pieniądze na boiska i halę dla SP nr 3 znajdzie. – Miło mi, że przejawia pan troskę o SP nr 3, ale zapytam o to, ile lat był pan prezydentem i posiadał aparat władzy. Czy przed zakończeniem kadencji wykazał pan jakąkolwiek chęć pozyskania środków zewnętrznych na te cele? Ja po dwóch tygodniach urzędowania wiem, że jestem w stanie pozyskać te pieniądze. Zapewniam, że gdy to zrobię, wpiszę te inwestycje do prognozy – ripostował prezydent Maj.

Ostatecznie, mimo uwag, zarówno Janusz Grobel, jak i pozostali radni z jego komitetu przygotowane zmiany w WPF poparli. Podobnie jak przesunięcia w tegorocznym budżecie związane m.in. z niższym, niż przewi-

dywano na początku roku tempem przebudowy Domu Chemika i odzyskiwania VAT-u. Po zmianach wpływy w 2018 roku obniżono o 15 mln zł, a wydatki o prawie 30 mln zł. Za uchwałą zagłosowali wszyscy radni za wyjątkiem Waldemara Kowalczyka.

Nowa prognoza finansowa zakłada natomiast, że za kilka lat wydatki na inwestycje zostaną zredukowane (na dłuższy czas) do kilkunastu milionów złotych rocznie. Z kolei zadłużenie miasta Puławy w przyszłym roku zbliży się do 100 mln zł, a za dwa lata przekroczy 112 mln zł. Dług poniżej 50 mln zł spadnie dopiero w roku 2030. Całkowita spłata wszystkich pożyczek ma nastąpić sześć lat później, pod warunkiem, że miasto co roku będzie wypłacało ok. 7-8 mln zł na spłatę rat.

Złodziejska para z elektromarketu



FOT. POLICJA

Komenda Powiatowa Policji w Puławach prowadzi postępowanie w sprawie kradzieży przenośnego dysku twardego, do której doszło pod koniec października 2018 roku w jednym z elektromarketów. Kobieta i mężczyzna po wejściu do sklepu udali się na stoisko z dyskami. Tam mężczyzna zdjął z półki dysk i włożył go do torebki towarzyszącej mu

kobiecie. Po chwili wyszli ze sklepu. Całe zdarzenie zarejestrowały zainstalowane w sklepie kamery monitoringu. Sprawców poszukują puławscy policjanci. Wszelkiej informacji w tej sprawie można przekazywać pod nr tel. (81) 889-02-90 lub bezpośrednio do Wydziału Kryminalnego pod nr tel. (81) 889-02-54.

Inwestują w bankomaty

KOŃSKOWOLA Mieszkańcy mogą już korzystać z jednego z najnowocześniejszych modeli bankomatów w Polsce. Urządzenie zamontowano przy ul. Pożowskiej na zlecenie miejscowego Banku Spółdzielczego. Kolejny sprzęt tego rodzaju trafi na Rynek w Kazimierzu Dolnym. Maszyna umożliwi wpłaty i wypłaty gotówki.

Jak mówi prezes BS w Końskowoli Krzysztof Zawadzki, to innowacyjne urządzenie, które poprawi jakość oferowanych usług. Czym różni się od tradycyjnego bankomatu? Chodzi przede wszystkim o to, że oprócz wypłacania gotówki, urządzenie działa również jako wplatomat oraz maszyna do jej rozmieniania. Obsługuje również błyskawiczne płatności BLIK. Ma duży, siedemnastocalowy tzw. „smart ekran”, który oferuje wyższy kontrast ułatwiając korzy-



FOT. BS W KOŃSKOWOLI

stanie z bankomatu podczas słonecznych dni. Dla maszyny nie straszne są także duże sumy. W jednej transzy może wypłacić lub przyjąć nawet do 200 banknotów.

– To pierwszy bankomat tego typu w Polsce. Pracownicy austriackiej firmy, którzy do nas przyjechali byli wyraźnie zaskoczeni, że zamawia go bank w tak małej miejscowości – przyznaje prezes Zawadzki.

Krzysztof Zawadzki, prezes Banku Spółdzielczego w Końskowoli podczas uruchamiania nowego bankomatu przy ul. Pożowskiej

Jak zapewнили nas pracownicy polskiego dystrybutora bankomatów, rzeczywiście wybrany model do Polski trafił po raz pierwszy. Nie znaczy to jednak, że inne

banki nie dysponują podobnymi rozwiązaniami.

Nowe bankomaty dla BS w Końskowoli i Kazimierzu nazywane są recyklerami, a to dlatego, że potrafią ocenić jakość wpłacanych banknotów. Dzięki temu te najbardziej zniszczone nie trafiają do ponownego obiegu. Potrafią również akceptować transakcje zbliżeniowo i są przystosowane do rozbudowy o nowe moduły. – Można do nich dokupić np. moduł do wypłaty bilonu lub biometrii dłoni – zapewnia ich dystrybutor. Na takie rozszerzenie władze Banku Spółdzielczego w Końskowoli na razie się nie zdecydowały.

– Nie zrobiliśmy tego, bo gros naszych klientów to osoby przyzwyczajone do tradycyjnej obsługi bankomatów, ale nie wykluczone, że zdecydujemy się na to w przyszłości – zapowiada Zawadzki.

RADOSŁAW SZCZĘCH

teraz puławy

Wydawca

Corner Media Sp. z o.o.
Ul. Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Redaktor naczelny

Krzysztof Wiejak
wiejak@dziennikwschodni.pl

Prowadzący

Paweł Buczkowski
buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dziennikarze:

Radosław Szczęch, Łukasz Gładysiewicz,
Katarzyna Prus

REDAKCJA

tel. 81 46-26-800

REKLAMA

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@lubelskiodommediow.pl
tel. 81 46-26-979, 697-770-404

DRUK:

AGORA S.A.
Warszawa

Dla jednych hojni, dla innych mniej

PIENIĄDZE Wiadomo już ile może zarabiać nowy prezydent Puław. Uchwała nie została jeszcze podjęta, ale zgodnie z jej projektem uposażenie to będzie niewiele niższe od pobieranego przez Janusza Grobla. Więcej od Pawła Maja zarobią także starosta puławski i kilku wójtów.

Większość samorządów powiatu puławskiego uchwały ustalające wynagrodzenie wóldarzy ma już za sobą. Na podjęcie stosownej uchwały czeka obecnie jedynie miasto Puławy. Na podstawie dostępnych danych przygotowaliśmy zestawienie porównujące miesięczne zarobki brutto, na jakie w nowej kadencji mogą liczyć nowo wybrani wóldarze miast i gmin powiatu puławskiego. Najwięcej otrzymywać będzie starosta puławski Danuta Smaga. Rada powiatu zdecydowała, że będzie to 10 620 zł (brutto). Niewiele mniej od niej otrzymają doświadczeni wóldowie z gmin Żyrzyn, Janowiec i Puławy. Wynagrodzenie Andrzeja Bujka, Jan Gędkę i Krzysztofa Brzezińskiego wyniesie tyle samo – 10 180 zł. To więcej niż stawka przygotowana dla nowego prezydenta Puław. Zgodnie z opublikowanym niedawno projektem uchwały, Paweł Maj będzie otrzymywał 9 798 zł. Dla porównania, uposażenie jego poprzednika, Janusza Grobla w ostatnich miesiącach wynosiło 9 940 zł (wyższy dodatek specjalny). Zestawienie pokazuje, że w uzyskaniu korzystniejszych stawek pomaga dłuższy staż na zajmowanym stanowisku. Dowodem na to są wysokie miejsca wóldarzy rozpoczynających swoje kolejne kadencje. Znacznie niżej znaleźli się debiutanci, nowo wybrani na

swoje stanowiska wóldowie Markuszowa, czy Kurowa. Od tej zasady są jednak dwa wyjątki. Pierwszym jest rozpoczynająca swoją pierwszą kadencję na stanowisku starosty Danuta Smaga, której nie przeszkodziło to w uzyskaniu najwyższej stawki wśród wszystkich porównywalnych przez nas wóldarzy. Drugim wyjątkiem jest wynagrodzenie Stanisława Gołębiowskiego. Wójt gminy Końskowola, który debiutantem nie jest, zgodnie z wolą rady, nową kadencję rozpocznie jako najgorzej opłacany wóldarz gminy w powiecie puławskim.

RADOSŁAW SZCZĘCH Ile zarobią

1. Danuta Smaga, starosta puławski - 10 620 zł
2. Andrzej Bujek, wójt gm. Żyrzyn - 10 180 zł
3. Jan Gędek, wójt gm. Janowiec - 10 180 zł
4. Krzysztof Brzeziński, wójt gm. Puławy - 10 180 zł
5. Paweł Maj, prezydent m. Puławy - 9 798 zł
6. Marcin Łaguna, wójt gm. Wąwolnica - 9 240 zł
7. Władysław Pardyka, burmistrz gm. Nałęczów - 9 240 zł
8. Mirosław Grzelak, wójt gm. Baranów - 9 190 zł
9. Artur Pomianowski, burmistrz gm. Kazimierz Dolny - 8 950 zł
10. Arkadiusz Małecki, wójt gm. Kurów - 8 786 zł
11. Leszek Łuczyniek, wójt gm. Markuszów - 7 775 zł
12. Stanisław Gołębiowski, wójt gm. Końskowola - 7 040 zł (źródło: Biuletyn Informacji Publicznej, podane wartości to miesięczne stawki brutto)

Podzielili się władzą w komisjach

PUŁAWY Zacieśnia się współpraca Prawa i Sprawiedliwości z „Niezależnymi Wyborcami” Pawła Maja. Podczas wtorkowej sesji samorządowcy z obu klubów podzielili pomiędzy siebie prezydium wszystkich nowych komisji Rady Miasta Puławy. Wygląda na to, że w puławskiej radzie miasta zaczyna tworzyć się koalicja. Podczas głosowań nad wyborem składów i prezydium wszystkich komisji można było dostrzec zgodną współpracę pomiędzy klubami PiS oraz „Niezależnymi”. Radni obu formacji wsparli swoich kandydatów kosztem tych spod szyldu „Samorządowców” Janusza Grobla oraz Koalicji Samorządowej (PO, SLD). Puławscy radni ustalili, że Prawo i Sprawiedliwość otrzyma: Komisję Budżetu, Gospodarki i Planowania

Przestrzennego, Komisję Rewizyjną, Komisję Mieszkaniową oraz Komisję Oświaty i Wychowania. Radni z nowego ugrupowania prezydenta Pawła Maja będą przewodniczyć natomiast: Komisję Polityki Społecznej, Zdrowia i Porządku Publicznego, Komisję Skarg i Wniosków, Komisję Promocji Miasta, Kultury i Współpracy oraz Komisję Sportu i Turystyki. Samorządowcy z ugrupowania Janusza Grobla otrzymali jedynie funkcje wiceprzewodniczącej w Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Porządku Publicznego oraz Komisji Mieszkaniowej. Miejsce to w obu przypadkach zajęła radna Elżbieta Szymańska. Dwóm radnym Koalicji Samorządowej nie udało się uzyskać miejsc w prezydium żadnej komisji. **(RS)**

Błonia czekają na spacerowiczów

PUŁAWY Zakończyły się odbiory nowych błoni u zbiegu ul. Słowackiego i Kaniowczyków. Jest tu mnóstwo atrakcji dla dzieci. Łączna powierzchnia placów zabaw przekroczyła tysiąc mkw. Są też nowe alejki, przy których zamontowano ławki i stoliki

RADOSŁAW SZCZĘCH

To była jedna z największych inwestycji miejskich rozpoczętych i zakończonych w 2018 roku. Za blisko 6 mln złotych, firmy Termochem i Garden Designers, odmieniły zaniedbany dotychczas teren zamieniając go w jeden z największych parków w mieście. Na ponad 4 hektarach znalazło się m.in. półkoliste wzniesienie o wysokości 1,5 metra, które tworzy naturalny amfiteatr. Na jego szczycie zamontowano już leżaki, a na dole pomyślano o przyłączy energetycznym (co ułatwi organizację plenerowych imprez kulturalnych).

W oczy najbardziej rzuca się ilość placów zabaw (o powierzchni ponad 1,1 tys. mkw.) i siłowni (ponad 860 mkw.). Dzieci odkryją m.in. domki z drewna w kształcie ogromnych zapalek, zjeżdżalnie, wieże, piramidę do wspinania, rurowe dzwonki do gry, karmniki, przyrodnicze plansze edukacyjne i wiele innych. Trochę starsi mogą korzystać m.in. ze stołów do gry w szachy lub warcaby, czy stolików do ping-ponga. Z kolei właściciele psów odnajdą grodzony wybieg, a także poidelko z misą dla zwierząt.

Zgodnie z projektem, parking otrzymał nową nawierzchnię, a w jego po-



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

bliżu postawiono toaletę. Na uwagę zasługują także latarnie z lampami LED osadzone na akacjowych słupach. Porządnie wyglądają także kosze na śmieci. W odróżnieniu od Skweru Niepodległości, aleje na nowych błoniach dzielą się na utwardzone (asfaltowe) i nieutwardzone. Te drugie po ostatnich deszczach wyglądają przyzwoicie.

– Pierwsze wrażenie jest pozytywne. Podoba mi się część dla maluchów i starszych dzieci. Jest dosyć nowoczesnie, nawet w porównaniu do placów zabaw i błoni w większych miastach. Zastanawiam się jedynie nad trwałością niektórych rzeczy, jak np. nieutwardzone alejki, ale do tego, co było tutaj przedtem nie ma porównania – mówi

Żeby obiektywnie ocenić nowe błonia trzeba będzie poczekać do wiosny, kiedy zazieleni się tu trawa

pan Krzysztof z Puław, który w sobotę pojawił się na błoniach z rodziną.

Na miejscu spotkaliśmy także jednego z trenerów lekkiej atletyki z klubu Wisła Puławy, który wyszedł na spacer z psami. – Nie wiem, czy czworonogi będą miały wystarczającą ilość miejsca w tym nowym wybiegu. Podejrzewam, że może być ciasno, ale sam pomysł na te błonia jest dobry. Podoba mi się to jak zagospodarowano tę przestrzeń. Sądzę, że to zda egzamin – mówi Sławomir Murat, mieszkaniec Puław.

Będzie nowy dyrektor MOPS

PUŁAWY Dyrektor MOPS Maria Piastowicz w ubiegłym tygodniu złożyła wniosek o przejście na emeryturę. Prezydent już go zaakceptował i zdecydował, że wkrótce zostanie rozpisany konkurs na to stanowisko. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej był w ostatnich latach instytucją często krytykowaną przez radnego Pawła Maja, który teraz został prezydentem miasta i nadzoruje pracę ośrodka. Trzy lata temu Maj sugerował, że MOPS organizując pomoc dla mieszkańców faworyzuje społeczność romską. Dyrektor MOPS w odpowiedzi ostrzegła wtedy, że w mieście może dojść do zamieszek etnicznych. O podsycanie nienawiści obwiniała radnego i media, które publikują „fałszywe informacje”. W ubiegłym tygodniu Maria Piastowicz złożyła wniosek o przejście na emeryturę. Jak tłumaczy dyrektor MOPS, decyzja o zakończeniu pracy w ośrodku



Maria Piastowicz

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

nie jest jednak związana ze zmianą władz samorządowych w mieście. – Podjęłam ją wcześniej, a wynika ona z osiągnięcia przeze mnie wieku emerytalnego – mówi Maria Piastowicz, która przyznaje, że wśród jej podwładnych znajdują osoby, które mogłyby przejąć jej obowiązki. – Mamy przynajmniej kilku pracowników, którzy

z pewnością poradziliby sobie z tym, ale wybór nowego dyrektora to już zadanie dla prezydenta – dodaje. Wniosek dotyczący zakończenia stosunku pracy za porozumieniem stron w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego został złożony 6 grudnia. Dokument podpisał już prezydent Paweł Maj, który zdecydował, że nowego dyrektora MOPS wyłoni konkurs. Prawdopodobnie zostanie on ogłoszony w ciągu najbliższych 30 dni. Władze miasta liczą na to, że procedurę uda się zakończyć przed 22 lutego, kiedy to Maria Piastowicz opuści swoje stanowisko. Odchodząca dyrektor jest zadowolona z efektów swojej wieloletniej pracy. – Czuję się zawodowo spełniona i uważam, że dużo zrobiliśmy na rzecz lokalnej społeczności. Jestem zadowolona z pracy pracowników, a także z tego, że ośrodek realizował nie tylko zadania

obowiązkowe, ale także dodatkowe, wielokrotnie sięgając po środki zewnętrzne – mówi Maria Piastowicz, wymieniając m.in. podnoszenie kompetencji rodziców, aktywizowanie bezrobotnych, czy organizację szkoleń zawodowych. – Sądzę, że to wszystko już procentuje lub będzie procentować w życiu naszych klientów, mieszkańców Puław – podkreśla. **RADOSŁAW SZCZĘCH**

R E K L A M A

**POŻYCZKA
NA DOWÓD**

✓ bez zaświadczeń
✓ minimum formalności

Zadzwoń:
81 440 5362

in217 34

Pół wieku razem

JUBILEUSZ Czternaście par z miasta i gminy Puławy w otoczeniu swoich rodzin w sobotę odebrało Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W Sali Pompejańskiej puławskiego starostwa nie zabrakło szampa, kwiatów oraz życzeń od lokalnych władz. Medale dla małżeństw, które spędziły ze sobą 50 i więcej lat, w imieniu prezydenta RP, wręczyli przedstawiciele lokalnych samorządów, prezydent Puław, Paweł Maj oraz wójt gminy Puław, Krzysztof Brzeziński.

– Wiem, że jesteście ludźmi szlachetnymi, wrażliwymi,

dajecie świadectwo tego pięknego, zgodnego, małżeństwa. Jesteście wzorem do naśladowania, szczególnie dzisiaj, gdy wiele jest przeszkód, które powodują rozwoły – mówił wójt, zwracając się do odznaczonych. Wiele ciepłych słów bohaterowie uroczystości usłyszeli również od prezydenta Puław oraz kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Puławach, Doroty Lisowskiej. W trakcie uroczystości jubilatów poczęstowano szampanem, a zgromadzeni w Sali Pompejańskiej członkowie ich rodzin odśpiewali im wspólnie „sto lat”. Dzieci i wnuki seniorów

nie zapomnieli również o kwiatkach, życzeniach i pamiątkowych zdjęciach. Medale otrzymali: Krystyna i Henryk Bańka, Mieczysława i Mieczysław Czarnobil, Halina i Henryk Grudzień, Irena i Henryk Iwanowscy, Henryka i Kazimierz Kudyba, Krystyna i Włodzimierz Nogal, Halina i Marian Tomasik, Krystyna i Stanisław Traciłowski, Jadwiga i Józef Tracz, Zofia i Czesław Wolscy, Krystyna i Roman Ziobroń (wszyscy z Puław), a także: Zofia i Andrzej Bąkała, Aniela i Józef Sołyga oraz Jadwiga i Stanisław Szczepaniak (mieszkańcy gminy Puławy). **RS**



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Drogi, solary i place zabaw

GMINA PUŁAWY Projekt nowego budżetu gminy czeka na przyjęcie przez radę. Wydatki przekroczą 58 mln zł i będą o 10,5 mln zł wyższe od spodziewanych przychodów. Najwięcej środków trafi na oświatę i gospodarkę komunalną. Wśród inwestycji prym wiodą drogi lokalne, a także montaż solarów

RADOSŁAW SZCZĘCH

Najwięcej pieniędzy w przyszłym roku pochłonie utrzymanie szkół. Na oświatę w budżecie na 2019 rok Gmina Puławy przeznaczyła w sumie 16,3 mln złotych. Na drugim miejscu znajdują się inwestycje

(14,9 mln zł), gospodarka komunalna (6,9 mln zł), „rodzina”, czyli m.in. świadczenia z programu 500+ (6,8 mln zł), a także transport (6,3 mln zł). Kolejną pozycję zajęło utrzymanie administracji (5,8 mln zł). Na pomoc społeczną w nowym roku trafi 2 mln zł, czyli dwa razy więcej, niż na bezpieczeństwo publiczne (1 mln zł) oraz kulturę (910 tys. zł). Na sport przewidziano z kolei 437 tys. zł, a na promocję niecałe 200 tys. zł.

Wśród najważniejszych noworocznych przedsięwzięć należy wymienić budowę dróg gminnych (3,2 mln zł), montaż instalacji solarnych (2,9 mln zł) i budowę boiska sportowego w Gołębiu (2,2 mln zł). Około 2 mln zł pochłonie również rozwój kanalizacji sanitarnej, wymiana wodomierzy oraz rozbudowa stacji uzdatniania wody w Gołębiu. Milion przewidziano na ocieplenia budynków publicznych. O połowę mniej kosztować będzie tzw. rozwój transportu publicznego, czyli poprawa infrastruktury przystankowej, a także uruchomienie systemu informatycznego (e-administracji). W nowym budżecie zaplanowano również dotację na zakup samochodu strażackiego dla OSP w Opatkowicach (400 tys. zł) oraz nowe latarnie (200 tys. zł).

Nie zabraknie także mniejszych inwestycji, jak

budowa studni chłonnych w Gołębiu (60 tys. zł), nowy sprzęt dla placu zabaw w Gołębiu (40 tys. zł), budowa placu rekreacyjnego w Klikawie z torem do jazdy na rolkach, remontem boiska i ścieżką rowerową (32 tys. zł), budowa siłowni plenerowej w Tomaszowie (ok. 15 tys. zł), placu zabaw w Janowie (14 tys. zł), czy też budowa wiaty z miejscem na grilla w Wólce Gołębskiej (23 tys. zł).

Z projektem nowego budżetu zapoznali się już radni. Na piątek zaplanowano posiedzenie komisji budżetowej. Uchwała (po ewentualnych poprawkach) ma zostać przyjęta tuż przed świętami, 20 grudnia.

Jak nie płacić za brudną wodę?



FOT. CZYTELNIK

PUŁAWY Woda o kolorze kawy z mlekiem lub rdzy nie nadaje się do spożycia. Część mieszkańców miasta przyzwyczaiła się już do jej występowania od czasu do czasu. Zdaniem radnego Mariusza Cytryńskiego, takie przypadki powinny kończyć się naliczeniem upustów dla poszkodowanych klientów MPWiK

Po usuniętej awarii sieci wodociągowej, lub planowej wymianie jej elementów, często dochodzi do wypłukiwania różnego rodzaju osadów. W efekcie, tuż po przerwaniu dostępu do wody, ta, która pojawia się w kranach nie nadaje się do spożycia. Klienci są zmuszeni wtedy do wylania tyłu litrów, ile będzie to konieczne, aby wypływająca woda odzyskała normalny wygląd.

O tym, że w takiej sytuacji, mieszkańcy Puław płacą za coś, czego nie mogą użyć, podczas ostatniej sesji mówił nowy radny Mariusz Cytryński.

– Dostarczana nam woda powinna spełniać wszystkie wymagania. Ta, która pojawia się po awariach, ich nie spełnia. W takich sytuacjach

Brudna woda, nawet jeśli występuje krótko-okresowo, może być powodem do ubiegania się o finansową rekompensatę przez MPWiK

klienci powinni otrzymywać symboliczne upusty – przekonywał samorządowiec, przypominając, że za tę brudną wodę mieszkańcy płacą dwukrotnie, bo do ceny wody doliczana jest cena ścieków.

W odpowiedzi prezes puławskiego MPWiK, Roman Mazurek, zapewnił, że możliwość uzyskania upustu już istnieje. – Jeśli taka sytuacja się powtarza, można to do nas zgłosić. Istnieje wtedy możliwość uzyskania bonifikaty – tłumaczył, uspokajając jednocześnie, że woda o rdzawym kolorze nie jest groźna dla zdrowia.

Co ciekawe, o uzyskanie upustu z powodu występowania problemów technicznych, mimo zapewnienia o istnieniu takiej możliwości, na razie prawie nikt nie korzysta. Dotychczas odebrano w takich sprawach jedynie kilka telefonów.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Olbrychski żegna się z Mięćmierzem

Daniel Olbrychski zdecydował się na ważną zmianę w swoim życiu. Znany aktor sprzedaje dom w Mięćmierz, koło Kazimierza Dolnego. Posiadłość została wyceniona na niemal 2,5 miliona złotych.

– Mojej chałupy nie zamieniłbym na żadną willę w Beverly Hills. Mam tutaj Wisłę, na łące pasą się konie, a jak wyjdę na rynek w Kazimierzu, to ludzie się do mnie uśmiechają i czasem jakaś dziewczynka podbiegnie, prosząc o autograf, i jeszcze dla mamy, a nawet babci – mówił jeszcze niedawno sam aktor.

Dom usytuowany jest na wzgórzu, z którego rozpościera się widok na Wisłę oraz zamek w Janowcu. Jest



FOT. OLIVIER NIERUCHOMOŚCI

wykonany z drewna, ma 150 metrów kwadratowych i trzy kondygnacje. Do zagospodarowania jest także działka o powierzchni 1 hektara. Dom wpisany jest do rejestru zabytków. Wymaga również częściowego remontu, bo aktor nie zdecydował się na jego odrestaurowanie. Sama posesja

Dom został wyceniony na niemal 2,5 mln złotych

jest ogrodzona z wybudowanym podjazdem.

Powód sprzedaży tego domu jest dosyć prosty – jak zdradziła żona aktora Krystyna Demska w rozmowie dla „Życia na Gorąco”, razem z rodziną nie spe-

dzają w tym miejscu już tak dużo czasu jak wcześniej. Obecnie częściej jeżdżą do swojej drugiej posiadłości na Podlasiu.

Olbrychski wprowadził się do domu w Kazimierzu Dolnym w 1983 roku. Kupił go dla swojej ówczesnej żony – Zuzanny Łapickiej-Olbrychskiej.

Było to także miejsce spotkań dla różnych artystów. To tam przyjeżdżali, między innymi, Agnieszka Osiecka, Jeremi Przybora czy Magda Umer. Janusz Józefowicz i Janusz Stokłosa tworzyli w nim musical „Metro”, w tym jeden z utworów – „Wieża Babel”. Z kolei Grzegorz Ciechowski skomponował nad Wisłą piosenkę zespołu Republika „Obejmij mnie, Czczenie”. **(KYKU)**

Pół wieku razem

JUBILEUSZ Czternaście par z miasta i gminy Puławy w otoczeniu swoich rodzin w sobotę odebrało Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W Sali Pompejańskiej puławskiego starostwa nie zabrakło szampa, kwiatów oraz życzeń od lokalnych władz. Medale dla małżeństw, które spędziły ze sobą 50 i więcej lat, w imieniu prezydenta RP, wręczyli przedstawiciele lokalnych samorządów, prezydent Puław, Paweł Maj oraz wójt gminy Puław, Krzysztof Brzeziński.

– Wiem, że jesteście ludźmi szlachetnymi, wrażliwymi,

dajecie świadectwo tego pięknego, zgodnego, małżeństwa. Jesteście wzorem do naśladowania, szczególnie dzisiaj, gdy wiele jest przeszkód, które powodują rozwoły – mówił wójt, zwracając się do odznaczonych. Wiele ciepłych słów bohaterowie uroczystości usłyszeli również od prezydenta Puław oraz kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Puławach, Doroty Lisowskiej. W trakcie uroczystości jubilatów poczęstowano szampanem, a zgromadzeni w Sali Pompejańskiej członkowie ich rodzin odśpiewali im wspólnie „sto lat”. Dzieci i wnuki seniorów

nie zapomnieli również o kwiatkach, życzeniach i pamiątkowych zdjęciach. Medale otrzymali: Krystyna i Henryk Bańka, Mieczysława i Mieczysław Czarnobil, Halina i Henryk Grudzień, Irena i Henryk Iwanowscy, Henryka i Kazimierz Kudyba, Krystyna i Włodzimierz Nogal, Halina i Marian Tomasik, Krystyna i Stanisław Traciłowski, Jadwiga i Józef Tracz, Zofia i Czesław Wolscy, Krystyna i Roman Ziobroń (wszyscy z Puław), a także: Zofia i Andrzej Bąkała, Aniela i Józef Sołyga oraz Jadwiga i Stanisław Szczepaniak (mieszkańcy gminy Puławy). **RS**



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Drogi, solary i place zabaw

GMINA PUŁAWY Projekt nowego budżetu gminy czeka na przyjęcie przez radę. Wydatki przekroczą 58 mln zł i będą o 10,5 mln zł wyższe od spodziewanych przychodów. Najwięcej środków trafi na oświatę i gospodarkę komunalną. Wśród inwestycji prym wiodą drogi lokalne, a także montaż solarów

RADOSŁAW SZCZĘCH

Najwięcej pieniędzy w przyszłym roku pochłonie utrzymanie szkół. Na oświatę w budżecie na 2019 rok Gmina Puławy przeznaczyła w sumie 16,3 mln złotych. Na drugim miejscu znajdują się inwestycje

(14,9 mln zł), gospodarka komunalna (6,9 mln zł), „rodzina”, czyli m.in. świadczenia z programu 500+ (6,8 mln zł), a także transport (6,3 mln zł). Kolejną pozycję zajęło utrzymanie administracji (5,8 mln zł). Na pomoc społeczną w nowym roku trafi 2 mln zł, czyli dwa razy więcej, niż na bezpieczeństwo publiczne (1 mln zł) oraz kulturę (910 tys. zł). Na sport przewidziano z kolei 437 tys. zł, a na promocję niecałe 200 tys. zł.

Wśród najważniejszych noworocznych przedsięwzięć należy wymienić budowę dróg gminnych (3,2 mln zł), montaż instalacji solarnych (2,9 mln zł) i budowę boiska sportowego w Gołębiu (2,2 mln zł). Około 2 mln zł pochłonie również rozwój kanalizacji sanitarnej, wymiana wodomierzy oraz rozbudowa stacji uzdatniania wody w Gołębiu. Milion przewidziano na ocieplenia budynków publicznych. O połowę mniej kosztować będzie tzw. rozwój transportu publicznego, czyli poprawa infrastruktury przystankowej, a także uruchomienie systemu informatycznego (e-administracji). W nowym budżecie zaplanowano również dotację na zakup samochodu strażackiego dla OSP w Opatkowicach (400 tys. zł) oraz nowe latarnie (200 tys. zł).

Nie zabraknie także mniejszych inwestycji, jak

budowa studni chłonnych w Gołębiu (60 tys. zł), nowy sprzęt dla placu zabaw w Gołębiu (40 tys. zł), budowa placu rekreacyjnego w Klikawie z torem do jazdy na rolkach, remontem boiska i ścieżką rowerową (32 tys. zł), budowa siłowni plenerowej w Tomaszowie (ok. 15 tys. zł), placu zabaw w Janowie (14 tys. zł), czy też budowa wiaty z miejscem na grilla w Wólce Gołębskiej (23 tys. zł).

Z projektem nowego budżetu zapoznali się już radni. Na piątek zaplanowano posiedzenie komisji budżetowej. Uchwała (po ewentualnych poprawkach) ma zostać przyjęta tuż przed świętami, 20 grudnia.

Jak nie płacić za brudną wodę?



FOT. CZYTELNIK

PUŁAWY Woda o kolorze kawy z mlekiem lub rdzy nie nadaje się do spożycia. Część mieszkańców miasta przyzwyczaiła się już do jej występowania od czasu do czasu. Zdaniem radnego Mariusza Cytryńskiego, takie przypadki powinny kończyć się naliczeniem upustów dla poszkodowanych klientów MPWiK

Po usuniętej awarii sieci wodociągowej, lub planowej wymianie jej elementów, często dochodzi do wypłukiwania różnego rodzaju osadów. W efekcie, tuż po przerwaniu dostępu do wody, ta, która pojawia się w kranach nie nadaje się do spożycia. Klienci są zmuszeni wtedy do wylania tyłu litrów, ile będzie to konieczne, aby wypływająca woda odzyskała normalny wygląd.

O tym, że w takiej sytuacji, mieszkańcy Puław płacą za coś, czego nie mogą użyć, podczas ostatniej sesji mówił nowy radny Mariusz Cytryński.

– Dostarczana nam woda powinna spełniać wszystkie wymagania. Ta, która pojawia się po awariach, ich nie spełnia. W takich sytuacjach

Brudna woda, nawet jeśli występuje krótko-okresowo, może być powodem do ubiegania się o finansową rekompensatę przez MPWiK

klienci powinni otrzymywać symboliczne upusty – przekonywał samorządowiec, przypominając, że za tę brudną wodę mieszkańcy płacą dwukrotnie, bo do ceny wody doliczana jest cena ścieków.

W odpowiedzi prezes puławskiego MPWiK, Roman Mazurek, zapewnił, że możliwość uzyskania upustu już istnieje. – Jeśli taka sytuacja się powtarza, można to do nas zgłosić. Istnieje wtedy możliwość uzyskania bonifikaty – tłumaczył, uspokajając jednocześnie, że woda o rdzawym kolorze nie jest groźna dla zdrowia.

Co ciekawe, o uzyskanie upustu z powodu występowania problemów technicznych, mimo zapewnienia o istnieniu takiej możliwości, na razie prawie nikt nie korzysta. Dotychczas odebrano w takich sprawach jedynie kilka telefonów.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Olbrychski żegna się z Mięćmierzem

Daniel Olbrychski zdecydował się na ważną zmianę w swoim życiu. Znany aktor sprzedaje dom w Mięćmierz, koło Kazimierza Dolnego. Posiadłość została wyceniona na niemal 2,5 miliona złotych.

– Mojej chałupy nie zamieniłbym na żadną willę w Beverly Hills. Mam tutaj Wisłę, na łące pasą się konie, a jak wyjdę na rynek w Kazimierzu, to ludzie się do mnie uśmiechają i czasem jakaś dziewczynka podbiegnie, prosząc o autograf, i jeszcze dla mamy, a nawet babci – mówił jeszcze niedawno sam aktor.

Dom usytuowany jest na wzgórzu, z którego rozpościera się widok na Wisłę oraz zamek w Janowcu. Jest



FOT. OLIVIER NIERUCHOMOŚCI

wykonany z drewna, ma 150 metrów kwadratowych i trzy kondygnacje. Do zagospodarowania jest także działka o powierzchni 1 hektara. Dom wpisany jest do rejestru zabytków. Wymaga również częściowego remontu, bo aktor nie zdecydował się na jego odrestaurowanie. Sama posesja

Dom został wyceniony na niemal 2,5 mln złotych

jest ogrodzona z wybudowanym podjazdem.

Powód sprzedaży tego domu jest dosyć prosty – jak zdradziła żona aktora Krystyna Demska w rozmowie dla „Życia na Gorąco”, razem z rodziną nie spe-

dzają w tym miejscu już tak dużo czasu jak wcześniej. Obecnie częściej jeżdżą do swojej drugiej posiadłości na Podlasiu.

Olbrychski wprowadził się do domu w Kazimierzu Dolnym w 1983 roku. Kupił go dla swojej ówczesnej żony – Zuzanny Łapickiej-Olbrychskiej.

Było to także miejsce spotkań dla różnych artystów. To tam przyjeżdżali, między innymi, Agnieszka Osiecka, Jeremi Przybora czy Magda Umer. Janusz Józefowicz i Janusz Stokłosa tworzyli w nim musical „Metro”, w tym jeden z utworów – „Wieża Babel”. Z kolei Grzegorz Ciechowski skomponował nad Wisłą piosenkę zespołu Republika „Obejmij mnie, Czczenie”. **(KYKU)**

Przepisy pod choinkę

Trzy rodzaje śledzia, karp po żydowsku, pyszny barszczyk z kołodunami grzybowymi, liny w śmietanie i zrazy z grzybów. To nasza propozycja na wigilijny stół

WALDEMAR SULISZ

Zaczynamy od śledzi, które na wigilijnym stole muszą być. Oto sprawdzony przepis na śledzie w trzech smakach. Ułożone na jednym półmisku pięknie wyglądają i potrafią nieźle zaostriżyć apetyt.

Tercet śledziowy

Składniki: 4 filety matias, 5 cebul, 2 marchewki, 1 pietruszka, 2 selery, 1 jabłko, sól, olej, cukier, cytryna, pieprz, ostra papryka suszona, ocet.

Wykonanie: filety moczyć 4 godziny, zamarynować w cebuli, occie, oleju i soku z cytryny.

Sos warzywny. Marchew, seler, pietruszkę pokroić w drobne słupki, cebulę w piórka. Zesmażyć na rozgrzanym oleju i podsmażyć do miękkości. Doprawić solą, pieprzem, ostrą papryką.

Sos śmietanowy. Jabłko zetrzeć na grubych oczkach na tarce, dodać cebulę pokrojoną w kostkę, śmietanę, sól, cukier i wymieszać.

Rozłożyć dekoracyjnie śledzie na talerzu. Podzielić śledzie na 3 równe porcje.

Do dwóch porcji dodać wcześniej przygotowane sosy, jedną pozostawić w oleju z cebulką.

Karp po żydowsku

Składniki: 40 dag fileta z karpia, 8 dag śmietany wiejskiej 30 %, 2 jajka, 8 dag

masła, 4 dag cebuli, 4 dag rodzynek, 100 ml wina białego półwytrawnego, 10 dag koperku, 8 dag oleju lnianego, 20 małych cebulek, 100 ml octu jabłkowego, 6 dag cukru, 6 dag wody, 10 dag marchewki, pieprz biały, sól morska do smaku.

Wykonie: mus z ryby. Mięso z karpia zmielić, dodać żółtka i śmietankę 30%, namoczyć rodzyнки w winie na całą noc. Podsmażoną pokrojoną cebulkę w kostkę na maśle, doprawić do smaku solą i pieprzem wszystkie składniki zblendować na gładką masę, przetrzeć przez sito, zwinąć roladę z masy z rodzynekami w środku. Rolada średnicy 4 cm. Roladę gotować 20 minut w temperaturze 70 stopni C. Wystudzić, podzielić na porcje, podawać.

Barszczyk z kołodunami grzybowymi

Składniki: na barszczyk. 2 kg buraków, 10 dag suszonych grzybów, majeranek, sól, pieprz, sól, cukier, przyprawa warzywna, ocet, czosnek. Na kołoduny: 20 dag pieczarek, grzybki z wywaru, 1 główka czosnku, 1 cebula, sól, pieprz.

Wykonanie: Obraburaki, pokroić w kawałki, posypać solą i cukrem, przyprawą.

Odstawić na kilka godzin. W 2 litrach wody zagotować namoczone grzybki, kiedy będą miękkie, wyjąć. Zalać buraki, gotować, zakwasić octem lub sokiem z cytryny. Po kilku godzinach odcedzić barszcz, doprawić pieprzem, majerankiem i świeżym czosnkiem do smaku.

Kołoduny. Wszystkie składniki zmielić, doprawić solą, pieprzem, majerankiem. Formować na małe kuleczki, zawinąć w ciasto pierogowe. Gotować. Włożyć kołoduny

do bulionówek. Zalać gorącym barszczykiem.

Liny w śmietanie

Składniki: 4 filety z lina, 1 cebula, 2 pietruszki, pół selera, listek laurowy, natka pietruszki, sól, pieprz. Na sos: 1 łyżka masła, pół łyżki mąki, 2 szklanki bulionu, 1 szklanka śmietany, sól, pieprz, 1 łyżka posiekanego koperku, pół łyżki posiekanej natki pietruszki, gałka muszkatołowa.

Wykonanie: na warzywach i przyprawach ugotować bulion. Filety z lina włożyć do wywaru. Zagotować na dużym ogniu, zmniejszyć płomień i gotować na małym. Przygotować sos. Roztopić masło, rozetrzeć z mąką, rozprowadzić bulionem. Dodać szklankę śmietany, doprawić solą i pieprzem, dodać koperek i natkę. Na koniec delikatnie doprawić gałką muszkatołową. Łososia ułożyć na półmisku, polać sosem, podawać z koperkowymi ziemniakami.

Zrazy z grzybów po roztoczańsku

Składniki: 50 dag grzybów, 20 dag kaszy manny, 1 cebula, 4 jajka, 3 łyżki tartej bułki, 10 dag tłuszczu, pół szklanki śmietany, 1 łyżka mąki krupczatki, 3 łyżki mąki ziemniaczanej, sól, pieprz.

Wykonanie: grzyby trzeba oczyścić, pokrajać na kawałki, poddusić z dodatkiem tłuszczu. Wsypać kaszę mannę, wymieszać, podprażyć. Jak masa wystygnie, zemieć w maszynce z połową cebuli, dodać jajka, tartą bułkę, mąkę ziemniaczaną, przyprawy i dokładnie wyrobić. Zrobić podłużne zrazy, zrumienić na tłuszczu i zalać sosem śmietanowym na bazie cebuli. Niech docho-
dzą w piekarniku.



FOT. WALDEMAR SULISZ

Chluba staropolskiej kuchni

Barszcz czerwony był chlubą staropolskiej kuchni. Najpierw należało ukusić buraki ćwikłowe. Obrane i pokrojone w plastry wkładało się do duchówki, by się ładnie zapiekły. Potem wystarczyło je ściśle ułożyć w słoju, zalać letnią wodą, na wierzch położyć kromkę razowca, po 5 dniach ostrożnie usunąć pianę, przelać do butelek i czekać do świąt. Barszcz gotowało się na wywarze z selera, pietruszki, marchwi, pora i cebuli, czerwonych buraczków i

przypraw. W oddzielnym garnuszku w 2 szklankach wody gotowało się 8 dag suszonych prawdziwków. Po połączeniu obu wywarów dodawało się zakiszony kwas buraczany w proporcji: 1,5 litra wywaru – 0,5 litra kwasu. Teraz wolno było już tylko barszcz doprowadzić do wrzenia, dorzucić stary ząbek czosnku, doprawić kieliszkiem czerwonego wina i gotowe. O uszkach nie wspominamy, bo one barszczowi się należą i już.

Tatar na wigilię

To tatar z awokado, mango, aromatyzowany oliwkami, kaparami z pomidorkami suszonymi w słońcu.

SKŁADNIKI: limonka, awokado, mango, kapary, pomidory suszone, ogórek świeży, pomidor malinowy, chrzan wasabi, rukola, cebula czerwona.

WYKONANIE: warzywa oczyścić, umyć i pokroić w drobną kostkę. Rukolę oczyścić, umyć i odsączyć. Winegret do tataru warzywnego: Wymieszać białą oliwę truflową z sokiem z limonki, miodem lipowym, solą morską i grubo mielonym pieprzem, całość przełamać odrobiną chrzanu wasabi. Na talerzu ułożyć rukolę, plastry malinowego pomidora, następnie układać warstwami pokrojone warzywa. Całość tataru warzywnego skąpać w winegret. Smacznego.

Pierogi z kaszą jaglaną

SKŁADNIKI: ciasto: 1 kg mąki, 1 jajko, ½ łyżki oleju, 2 dag drożdży, mleko. Farsz: 50 dag kaszy jaglanej ugotowanej, 75 dag sera białego, mięta, cukier do smaku.

WYKONANIE: drożdże rozrobić w ciepłym mleku. Dodać do mąki, zagnieść dodając olej. Odstawić, następnie rozwałkować,

wykroić krążki. Ser zemieć, dodać ugotowaną kaszę jaglaną, posiekaną miętę i cukier do smaku. Wyrobić, nakładać na krążki ciasta, lepić pierogi, zwilżając brzegi ciasta wodą. Kto potrafi, zrobić falbanki. Gotować w osolonej wodzie do wypłynięcia. Podawać z wiejską śmietaną, posypane cukrem.

Katastrofa na koniec roku



PIŁKA RĘCZNA Nie tak ostatni mecz w 2018 roku wyobrażali sobie kibice Azotów. Puławianie przegrali w niedzielę na wyjeździe z Zagłębiem Lubin 28:31. To już ich piąta porażka w tym sezonie. Pojawiły się nawet plotki, że słabe występy drużyny mogą kosztować posadę trenera Bartosza Jureckiego. Prezes Jerzy Witaszek nie chciał jednak komentować sprawy

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Już pierwsze fragmenty meczu zapowiadały, że gościom będzie bardzo trudno o komplet punktów. Pierwsze dwie bramki zdobyli „Miedziowi”. Po chwili było już 3:3, ale kilka kolejnych

minut to znowu lepsza postawa gospodarzy, którzy uciekli na 8:5. I to Zagłębie do końca pierwszej połowy utrzymywało prowadzenie.

W końcówce tej odsłony trenerzy obu ekip: Bartosz Jurecki i Bartłomiej Jaszka mogli rwać włosy z głowy. Najpierw podopieczni pierwszego marnowali kapitalne szanse i w końcówce tracili do rywali trzy gole. Później ekipa z Lubina „zawaliła” ostatnie sekundy meczu i na przerwę obie ekipy schodziły przy wyniku 16:15.

Druga odsłona to najpierw lepsza postawa miejscowych, którzy odskoczyli na cztery trafienia (21:17). Puławianie nie dawali jednak za wygraną i zbliżali się do rywali. W kluczowym mo-

mentcie na parkiecie pojawił się także Jaszka. Grający trener Zagłębia dwa razy pokonał bramkarzy Azotów. I ostatecznie „Miedziowi” cieszyli się ze zwycięstwa 31:28. A przyjezdni musieli przełknąć kolejną, gorzką pigułkę. W lidze, wyraźnie im nie idzie. Zajmują dopiero czwarte miejsce i bardzo trudno będzie podskoczyć jeszcze w tabeli. Trzecia Orlen Wisła Płock jest lepsza o osiem punktów, a drugi Górnik Zabrze nawet o 11.

Kolejny mecz w PGNiG Superlidze Azoty rozegrają 30 stycznia. Wówczas zagrają na wyjeździe z tamtejszą Energa. Pytanie tylko, czy na ławce nadal będzie trener Jurecki? Pojawiły się plotki, że działacze rozglądają się za nowym szkoleniowcem. Na

Drużyna Bartosza Jureckiego do trzeciej Orlen Wisły Płock traci już osiem punktów

razie prezes Jerzy Witaszek nie chciał jednak komentować sprawy.

Zagłębie Lubin – Azoty Puławy 31:28 (16:15)

Zagłębie: Małecki, Skrzyniarz – Czyżyko 9, Jaszka 2, Kupiec, Moryń 4, Mrozowicz 2, Pawlaczek 3, Szymiślik 1, Kuźdeba, Marciniak 4, Sroczek 4, Dawydzik 2, Pietruszko. **Kary:** 10 minut.

Azoty: Bogdanow, Koszowy – Kaleb, Łyżwa 2, Masłowski 1, Panić 4, Podsiadło 2, Prce 1, Titow 1, Gumiński 3, Jarosiewicz 2, Seroka 3, Skrabania 4, Grzelak, Kasprzak 2, Rogulski 3. **Kary:** 10 minut.

Sędziowali: Bartosz Leszczyński, Marcin Piechota (obaj Płock). **Wi-dzów:** 1012.

PGNiG SUPERLIGA PIŁkarzy RĘCZNYCH

Zagłębie Lubin – Azoty Puławy 31:28 (16:15) ● Orlen Wisła Płock – Energa MKS Kalisz 30:18 (16:7) ● Sandra Spa Pogoń Szczecin – Energa Wybrzeże Gdańsk 34:27 (15:14) ● PGE Vive Kielce – Gwardia Opole 40:30 (21:12) ● Arka Gdynia – Górnik Zabrze 19:31 (9:15) ● Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – Chrobry Głogów 30:27 (15:13) ● MMTS Kwidzyn – Stal Mielec 29:20 (18:10).

1. Vive 14 42 530-379
2. Górnik 14 38 411-341
3. Płock 14 35 432-331

4. Azoty 14 27 413-352
5. Gwardia 14 25 407-414
6. Kwidzyn 14 24 341-342
7. Piotrkowianin 14 21 393-409
8. Chrobry 14 18 361-366
9. Wybrzeże 14 18 363-404
10. Zagłębie 14 17 356-391
11. Kalisz 14 10 355-396
12. Pogoń 14 9 353-406
13. Stal 14 7 370-455
14. Arka 14 3 358-457

30 stycznia: Arka – Zagłębie ● Górnik – Vive ● Gwardia – Pogoń ● Wybrzeże – Piotrkowianin ● Chrobry – Kwidzyn ● Mielec – Płock ● Kalisz – Azoty.

Płock najlepszy

PIŁKA RĘCZNA W weekend Puławy były gospodarzem Turnieju Mikołajkowego dla chłopców z roczników 2002-2003. W zawodach wystartowało siedem ekip, w tym po dwie z: Azotów i UKS Bursa. Najlepiej z naszych zespołów spisała się pierwsza drużyna Azotów, która zakończyła rywalizację na najniższym stopniu podium. Najlepszy okazał się za to SMS Płock

Wybrano też najlepszych zawodników imprezy. Królem strzelców turnieju został Jakub Kasprovic z SMS KSZO Ostrowiec. Najlepszym zawodnikiem Andrzej Widomski z SMS Płock, a bramkarzem zawodów wybrano Filipa Mizurę z Azotów Puławy II. Wszystkie ekipy otrzymały pamiątkowe dyplomy i puchary, a wyróżnieni piłkarze dodatkowo statuetki i nagrody rzeczowe. Od dzisiaj do niedzieli będą rozgrywane kolejne zawody. Tym razem odbędzie się Świąteczny Turniej Piłki Ręcznej Chłopców z rocznika 2004/2005. Ponownie spotkania będą rozgrywane w hali MOSiR przy Alei Partyzantów 11. Oprócz ekip gospodarzy wystąpią jeszcze: MKS Piotrkowianin Piotrków Trybunalski, SMS KSZO Ostrowiec Świętokrzyski oraz MKS PM Tarnów. W piątek rywalizacja rozpocznie się o godz. 13, a w sobotę i niedzielę o godz. 9. (LUKISZ)

KOMPLET WYNIKÓW I KOŃCOWA KOLEJNOŚĆ

SMS KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – UKS Bursa Puławy II 34:12 ● NLO SMS Płock – KS Azoty Puławy I 21:19 ● Bursa I – Azoty II 15:13 ● MUKS HT SKRWA Gostynin – Bursa II 25:11 ● Płock – Bursa I 25:19 ● Gostynin – Azoty II 18:21 ● Płock – Azoty II 24:15 ● KSZO – Azoty I 17:25 ● KSZO – Bursa I 13:23 ● Bursa II – Azoty I 14:12 ● KSZO – Gostynin 25:27 ● Bursa I – Bursa II 33:12 ● Płock – Gostynin 24:6 ● KSZO – Bursa I 13:23 ● Bursa II – Azoty I 7:30 ● Gostynin – Azoty I 17:29 ● KSZO – Płock 16:34 ● Azoty I – Azoty II 18:15 ● Gostynin – Bursa I 9:19 ● Płock – Bursa II 38:9 ● KSZO – Azoty II 25:26. **Klasyfikacja końcowa:** 1. NLO SMS Płock, 2. UKS Bursa Puławy I, 3. KS Azoty Puławy I, 4. KS Azoty Puławy II, 5. MUKS HT Skrwą Gostynin, 6. SMS KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, 7. UKS Bursa Puławy II.

Wielkie problemy Wisły. Co dalej z klubem?

PIŁKA NOŻNA Duma Powiśla znalazła się nad przepaścią. Wszystkich w klubie zszokowała wiadomość od głównego sponsora – Grupy Azoty, która postanowiła wycofać się ze wspierania KS Wisła. O problemach klubu dyskutowano także na ostatniej sesji rady miasta. A wczoraj miało dojść do kolejnego spotkania przy okazji walnego zebrania

To rozpoczęło się w listopadzie. Jedynym punktem obrad było odwołanie

zarządu i wybranie nowego – rekomendowanego przez sponsora. Szefem Wisły miał zostać Andrzej Śliwa, a oprócz niego w klubie mieli działać także: Piotr Owczarzak oraz przedstawicielka Grupy Azoty Jolanta Golba. Do żadnych zmian jednak nie doszło. Delegaci uznali, że walne zostanie przełożone na 13 grudnia, czyli wczoraj. W ostatnich dniach trwały rozmowy na linii: klub – sponsor, ale trudno było przewidywać, jak wszystko się skończy. Gdyby

Grupa Azoty rzeczywiście się wycofała, co to oznacza dla Wisły?

– W bardzo krótkim odstępie czasu zostalibyśmy odcięci od finansowania. A biorąc pod uwagę fakt, że mamy przed sobą rundę wiosenną, nie byłoby możliwości załatwienia takiej dziury – przyznaje Piotr Owczarzak, prezes ekipy z Puław. Dodać jednak, że rozmowy między stronami trwają. – Rozmawiamy, ale w tym momencie nie chcę zdradzać żadnych szcze-

gółów – wyjaśnia prezes Wisły.

Wydawało się jednak, że nie będzie problemów z kontynuowaniem współpracy. 27 listopada obie strony podpisały umowę sponsorską, która miała obowiązywać do 30 czerwca 2019 roku, kiedy kończy się sezon 2018/2019. Tymczasem 6 grudnia Wisła otrzymała wiadomość, że sponsor się wycofuje z klubu. Dlaczego? – Powodem rozwiązania umowy wskazanym w piśmie jest utrzymująca się trudna

sytuacja na rynku, na którym działa Grupa Zakłady Azotowe Puławy SA oraz uzyskanie przez Grupę Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA ujemnego wyniku finansowego za III kwartał 2018 roku. Wyniki finansowe Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A zostały przedstawione przez Zarząd Spółki w dniu 8 listopada 2018 roku – czytamy w oświadczeniu zarządu Wisły.

Wczorajsze walne zakończyło się po zamknięciu tego wydania, ale do sprawy wrócimy. (LUKISZ)

JEST PLAN PRZYGOTOWAŃ

Wisła ma wrócić do treningów 8 stycznia. Podopieczni trenera Jacka Magnuszewskiego w zimie mają rozegrać sześć meczów kontrolnych. Duma Powiśla będzie się przygotowywać do rundy wiosennej na swoich obiektach. Pierwszy sparing zaplanowano na 26 stycznia. Mateusz Pielach i spółka zmierzają się na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola. A z kim zagrają w kolejnych tygodniach? Ruch Wysokie Mazowieckie (2 lutego, dom), Avia Świdnik (9 lutego, dom), Górnik Łęczna (13 lutego, miejsce do ustalenia), Ursus Warszawa (16 lutego, dom) oraz Siarka Tarnobrzeg (23 lutego, dom).

Dzieje Puław (38)

Król Stanisław August Poniatowski w Puławach

Rozpad Familii i odsunięcie Czartoryskich od wpływów w państwie spowodował bezskuteczne próby z ich strony powrotu do czołowego znaczenia. Znaleźli się w opozycji antykrólewskiej, na czele której stanął książę August Aleksander.

W 1777 r. Stanisław August, dążąc do pogodzenia się ze swym wujem, przyjechał do Puław na specjalne zaproszenie Augusta Aleksandra Czartoryskiego. Przebywał tu od 27 sierpnia do 8 września. Przybyłego w asyście oficerów i eskorty pałacowej króla powitała na drugim brzegu Wisły księżna marszałkowa wielka koronna Izabela z Czartoryskich Lubomirska, żona Stanisława.

Na kilku promach przepłynęło na prawy brzeg Wisły, przy salwie armatniej i dźwiękach orkiestry. Na brzegu wiwatowały tłumy.

Król wsiadł do karety i pojechał do pałacu. Tu czekał na niego książę August Aleksander. Po powitaniu i wzajemnych grzecznościach gość udał się do przygotowanych apartamentów, a następnie, po zjedzonym obiedzie, na spacer po ogrodzie. Wieczorem zorganizowano „fajerwerk”, czyli pokazy sztucznych ogni na kępie wiślanej, a nocą „iluminację” – rzęsiste oświetlenie.

Następny dzień, 28 sierpnia 1777 r., rozpoczął się spacerem po ogrodzie pałacowym, połączonym z powitaniem zebranych tu ludzi. Po obiedzie król słuchał koncertu w wykonaniu kapeli, a następnie był obecny na spektaklu teatralnym, granym przez aktorów warszawskich w pałacowym teatrze.

Trzeci dzień pobytu (29 sierpnia) rozpoczął się poranną przejażdżką konną. Król zwiedził ruiny zamku w Janowcu oraz ruiny zamku i miasteczko Kazimierz. Mieszkańcy Kazimierza powitali gościa owacyjnie. Na spotkanie obwieszczono salwą z moździerzy wyszli z chorągwiami przedstawiciele cechów i kanału – żydowskiej gminy wyznaniowej. Na obiad powrócono do Puław, gdzie do wieczora bawiono się na balu. Król, zmęczony spacerem do Kazimierza, wcześniej udał się na odpoczynek.

30 sierpnia król do obiadu nie opuszczał swego apartamentu. Po obiedzie do pałacu przybyły chłopskie wesela. Panny młode bawiły króla, który obdarowywał je pieniędzmi. Wieczorem pokazano spektakl komediowy.



Stanisław August Poniatowski w cyklu Wizerunki książąt i królów polskich

Pracowity był piąty dzień pobytu, 31 sierpnia. Rano długa rozmowa z księciem Augustem Aleksandrem, potem msza w kaplicy pałacowej, a następnie audyencja. Przybyli między innymi członkowie trybunału, którego prezydent powitał króla następującymi słowami:

„... trybunał, nie przez delegowanych na powitanie króla przybyły, ale cały i w ozdobach swoich z równą na każdym miejscu panu swemu rekognicją (uznaniem tożsamości osoby – przyp. A. T.) i wiernością i zaleceniem się tylko łaskom pańskim”.

Zadowolony król odpowiedział: „że ukontentowany nie tylko widzieć pilnie pracujących pro publico (dla dobra publicznego – A. T.), ale że ten sobie do przy-

iluminacja, przy oświecających latarniach, w środku w kolorach wiszących i część górnego ogrodu od salonu idąca, tem rzęsiściej cała lampami iluminowana, oraz brama z cyfrą królewską (czyli inicjałami imienia i nazwiska króla – A. T.). Od tego salonu bokami były sklepy z towarami bogatszymi, w których siedzieli kupcy Niemcy, Turcy i Żydzi, z Lublina i z innych miast sprowadzeni; dalej ciągnęły się mniejsze kramy i kramiki i kończyło się na wystawieniu tego wszystkiego do sprzedaży, co tylko spiżarnia, kuchnia, piwnica i obejście się całego gospodarstwa, do domu i do roli potrzebować może. Między szpalarami miejsca tego były teatra powystawiane, jedne z malowaniem, znaczącem tam sprzedaż obrazów, zwyczajem jarmarków francuzkich, przy śpiewaniu piosenek francuzkich i przygrywaniu; drugie, na którym sprowadzeni kuglarze różne sztuki i łamania reprezentowali; trzecie do grania komedii; czwarte zajmowało szynk z droższych trunków; a w samym salonie przygotowana włoska kantata (wokarno-instrumentalny utwór o nastroju uroczystym – A. T.) z muzyką, z wierszami dla króla włoskich skomponowanych. Jarmark ten ludny był, z zebranego samego pospólstwa, więcej nad tysiąc, które miało z sobą aktualnych kilka weseł z muzykami wiejskimi; bębenkami, fujarkami; tańcowali około ogrodu, kupowaniem zaś i targowaniem, zwyczajną jarmarkową wrzawę wydawali, ile że na ich profit najniższą cenę otaksowano sprzedaż i wolne im zostawiano rozkupowanie wszystkiego, co tylko żywnością pospolitą i ku potrzebie chłopskiej, na jarmarku znajdować się mogło. Odgłos tego jarmarku sprowadził i z okolicy tak szlachtę, jako i różnych ludzi. Tego, jak się opisuje, nie opuścił jednak król imć po kolacji widzieć i choć wiatrem do wydania się przeszkadzane, okazywał swem ukontentowaniem równie szacować, ile miłej znał dla siebie uwagi. Skoro się na jarmarku król imć pokazał, tłumem ludzi był okryty i z miejsca na miejsce równie prowadzony, przechodził się ciesząc, przy każdym teatrum bawiąc. Na koniec dla wiatru wielkiego, do salonu wprowadzony, miało sobie od wiejskiej dziewczyny, imieniem Florki oddany wie-

niec. Zaczęła się potem kantata włoska, przez madame Tomatys i innych Włochów, z muzyką dobraną ułożoną i wiersze królowi imci oddane były”.

Zamieszczony wyżej tak długi cytat wybrany z „Dziennika przybycia...” stawiał sobie dwa cele. Przede wszystkim chodziło o zaprezentowanie szczegółowego opisu wydarzeń, poszczególnych elementów wystroju zewnętrznego terenu uroczystości oraz punktów programu. Wydaje się, że nawet bardzo umiejętny komentarz mógłby zepsuć charakter opisu, zniweczyć atmosferę wydarzenia – słowem osłabić wrażenia Czytelnika.

Drugim celem było zaprezentowanie dziewiętnastowiecznego języka polskiego, którym posługiwali się nasi przodkowie. Język, dziś w dużych partiach mało zrozumiały, pełen słownych ozdobników, mógł zostać doświadczony jedynie w obszernym tekście.

Wróćmy jednak na puławskie tereny pałacowo-parkowe. Przytoczmy wyjątki jednego z wierszy otrzymanych od ludu przez króla, zatytułowanego: „Do króla z okoliczności iluminacji ogrodu puławskiego, na przyjęcie jego król. mości, wiersz z włoskiego przełożony”:

*Te co tak pięknie tleją pochodnie,
Przez swe milczące w ogniach
wyrazy,
Za nas ci panie hołd niosą zgod-
nie,
Serc naszych dzisiaj wierne obra-
zy.
Na wzór ich, nasze chęci życziwe,
Które w kształt nowy miłość za-
mienia,
Żarząc przyjemnie w nas czucia
tkliwe,
Blask i gorącość biorą plemienia.*

*Z bojaźnią milczą, gdy widzą cie-
bie
Na tronie ze czcią monarchom
własną,
Jak kiedy słońce świeci na niebie,
To słabe światła z swym blaskiem
gasną;
Teraz gdy z tronu zstępować ra-
czysz,
Wolniejszą zaraz miłość się czuje,
W otwartych znakach panie oba-
czysz,
Trwoga, radości, jak ustępuje (...)
ANDRZEJ TOLPYHO*

● ZA TYDZIEŃ: POBYTU KRÓLA
W PUŁAWACH CIĄG DAJSZY